

# Genocyd wilków i ich ochrona w Rosji, na Białorusi i Ukrainie

Krwawe tępienie wilków prowadzone było powszechnie w Związku Radzieckim i stanowiło element systemu terroru jako uniwersalnego, stalinowskiego instrumentu rozwiązywania wszelkich kwestii politycznych, socjalnych i ekonomicznych. Szkodliwość wilków zakładano a priori, bez udowadniania jej. Według najskromniejszych szacunków, w ciągu 70 lat istnienia ZSRR, w kraju tym unicestwiono ponad 1,5 miliona wilków, które były niesprawiedliwie obwiniane za wiele szkód w gospodarce łowieckiej i hodowlanej. Wilki tępieno w sposób bezwzględny. Rosja, Białoruś i Ukraina – to największe części dawnego ZSRR, gdzie nadal trwa ta barbarzyńska tradycja. Te trzy kraje, to ostatnie w Europie państwa, gdzie wilk jest wyjęty spod prawa, co wydaje się być motywowane „zabójczą” mentalnością mieszkańców. Barbarzyńskie tępienie wilków jest hańbą narodową tych krajów.



## Rosja

W Rosji od dawna wilka uważa się za „szkodliwe” zwierzę. W 1943 r. rozpoczęto w tym kraju odstrzał wilków z samolotów, a w 1958 r. ogłoszono konkurs obwodów na wyniszczenie wilków, ustanowione zostały specjalne premie i przechodni porządek Głównego Urzędu Gospodarki Łowieckiej RFSRR, od 1960 r. natomiast zaczęto stosować nową truciznę – fluorek baru. W latach 1946–70 w RFSRR wybito pół miliona wilków. Ów zły czyn do dziś obciąża sumienia rosyjskich myśliwych.

Nie było dla wilków ocalenia nawet w zapowiednikach. W 1948 r. w piętnastu zapowiednikach (ZSRR) (głównie rosyjskich) zabito 151 wilków. Od połowy lat 30. po lata 70. w 12 zapowiednikach Rosji i Ukrainy uśmiercono 1784 wilki. W Okskim Zapowiedniku w latach 1937–1970 r. zastrzelono 335 wilków, w Kaukaskim – od 1938 r. po 1963 r. – 510 wilków.

W latach 1963–1966 prawie połowę zabitych w (RFSRR) wilków stanowiły szczenięta, w okrutny sposób schwyte w łęgowskach. Na drugim i trzecim miejscu były inne okrutne i amoralne sposoby unicestwiania tych zwierząt – potrzaski i trucizny. Wkrótce dołączono do nich jeszcze jeden cyniczny sposób odstrzału – polowanie ze śmigłowców (34% polowań w 1975 r.) oraz polowanie z pomocą motonart (5,2% w tym samym roku). Wszystko to można porównać bez mała do genocydu. Główny Urząd Gospodarki Łowieckiej Rosji zamierzał w 1973 r. skończyć z wilkami w Rosji do 1980 r.

Wg stanu na 2002 r., w Rosji oficjalnie naliczono 45 100 wilków (z tym, że dokładnej metodyki liczeń wilków nie ma), zabito 11 500 wilków, na walkę z wilkami przeznaczono 16,5 miliona rubli (550 tys. dolarów). Rosja jest jedynym krajem na świecie, gdzie corocznie unicestwia się ponad 10 000 wilków. Zgodnie z Ogólnorosyjskimi Typowymi Zasadami Polowania, które zostały zatwierdzone przez Radę Ministrów (RFSRR) w 1960 r., wilki można unicestwiać przez okrągły rok, praktycznie wszędzie (z wyjątkiem zapowiedników), bez różnicy płci, wieku i bez limitów. Dzięki specjalnym postanowieniom dopuszczalne są takie barbarzyńskie sposoby tępienia wilków, jak wykorzystywanie samolotów, samochodów, broni małokalibrowej, stosowanie potrzasków, pętli, sieci żywołownych, magnetofonów, trucizn (co jest surowo zabronione w stosunku do innych zwierząt). W licznych regionach za odstrzał wilków wypłacane są premie pieniężne.

Kara (w sensie odpowiedzialności prawnej) za kłusowniczy odstrzał wilka nie istnieje. Dowolny myśliwy ma prawo bez żadnego zezwolenia strzelać do wilków podczas polowania na inne zwierzęta.

Każdy mieszkaniec Rosji ma prawo tępić wilki przy pomocy broni, trucizn, potrzasków - w ciągu całego roku. Do chwili obecnej obowiązują również inne przestarzałe i amoralne instrukcje i wytyczne zalecające unicestwienie wilków w sposób barbarzyński, których to przepisów nikt nie ma zamiaru zrewidować. Są to „Instrukcja o tępieniu wilków w gospodarczych i łowieckich ostojach” (zatwierdzona przez Ministerstwo Rolnictwa ZSRR 22.04.1969 r.), „Instrukcja o tępieniu wilków preparatami usypiającymi” (zatwierdzona przez Główny Urząd Gospodarki Łowieckiej RFSRR w 1977 r.) i „Instrukcja o zastosowaniu fluorku baru do tępienia wilków” (z 1960 r.), którą potwierdzono w grudniu 2002 r. pismem Departamentu ds. Rozwoju Zasobów Łowieckich Ministerstwa Przyrody Rosji.

W celu zachęcenia ludności do unicestwiania wilków, miejscowe organy władzy i organizacje myśliwskie Rosji podejmują działania na szeroką skalę: wydawanie metodycznych wytycznych tępienia wilków, prowadzenie seminariów i sesji nt. wymiany doświadczeń w polowaniach na wilki, wyposażenie brygad myśliwych-egzekutorów w skutery śnieżne z zapasem paliwa, organizowanie konkursów na najlepszego zabójcę wilków, zachęcanie premiami pieniężnymi, licencjami na pozyskiwanie kopytnych, nagradzanie benzyną (do 100 litrów za jednego wilka). Jako normalność traktuje się w wielu regionach Rosji wypłacanie owych premii ze środków budżetowych dla danego regionu oraz z funduszy ekologicznych (!). W obwodzie pskowskim w 2008 r. na wytępienie wilków przeznaczono 300 tys. rubli (10 tys. dolarów), w Dagestanie w 2008 r. - tyle samo. Na Ałtaju w 2007 r. za zabicie wilka wypłacano premię w wysokości 3000 rubli (110 dol.), za szczenię - 1500 rubli (ok. 50 dol.). W sumie myśliwym na Ałtaju w 2007 r. wypłacono premie w wysokości 216 tys. rubli (8000 dol.). W Krasnojarskim Kraju za zabicie wadery płaci się 10 tys. rubli (370 dol.), za wilka - 9 tys. rubli (330 dol.), wilczęcia - 5 tys. rubli (190 dol.). W obwodzie rostowskim na unicestwienie wilków w 2008 r. przeznaczono milion rubli (35 tys. dol.), w obwodzie nowogrodzkim za zabicie wilka myśliwy jest premiowany bezpłatną licencją na łosia, w Stawropolskim Kraju w 2008 r. na unicestwienie wilków przeznaczono w budżecie 1,3 mln. rubli (45 tys. dol.), w Ewenkii - 4,5 mln. rubli (160 tys. dol.). Prezydent Kałmucji, K. Iljumzinow, osobiście przewodził odstrzałom wilków w tej republice i ustanowił specjalną Nagrodę Prezydenta Kałmucji za unicestwienie wilków.

W wielu regionach Rosji odstrzał prowadzony jest jako planowe przedsięwzięcie. W latach 90. władze Rosji w ramach centralnego planowania wydzieliły środki na walkę z wilkami. Na przykład 23.11.1996 r. rosyjskie władze rozporządzeniem nr 1737 przeznaczyły na unicestwienie wilków 15 miliardów rubli. W obwodzie kostromskim za zabicie 4 wilków przewiduje się wydanie bezpłatnej licencji na odstrzał łosia, dzika lub niedźwiedzia. W obwodzie kurgańskim za odstrzelenie jednego wilka myśliwy może otrzymać jedną licencję na odstrzał sarny lub dzika. W obwodzie amurskim za unicestwienie wilków myśliwi są zwalniani z części opłaty (60%) za korzystanie ze zwierzostanu. Do organizowania barbarzyńskiego tępienia wilków w Rosji nierzadko włączają się państwowe organy ochrony przyrody. I tak, Ministerstwo Ekologii i Zasobów Naturalnych Republiki Karelii 21.02.1994 r. wydało zarządzenie „O środkach do nasilenia walki z wilkami na terytorium Republiki Karelia”, a 30.01.1996 r. ustanowiło „Rozporządzenie o konkursie na najlepszą pracę organizacyjną dotyczącą regulowania liczebności wilka na terytorium Republiki Karelia”, co jest nonsensem, jako że organ ochrony przyrody powinien ochraniać, a nie unicestwiać dzikie zwierzęta. 28.08.2006 r. w rozporządzeniu Nr 265 Ministerstwo Rolnictwa Rosji wyłączyło wilka z listy gatunków, które są szczególnie cenne w gospodarce rolnej. Zabijanie wilków jest obowiązkiem służbowym pracowników gospodarstw łowieckich.

W chwili obecnej w Rosji stosuje się dwa barbarzyńskie sposoby unicestwiania wilków: polowanie ze śmigłowców i używanie trucizny - fluorku baru. W Ewenkii już od wielu lat wilki unicestwiają się przy pomocy śmigłowców Mi-2. W obwodzie astrachańskim dla zagranicznych i rosyjskich myśliwych organizuje się z wykorzystaniem śmigłowców otwarte polowanie dla trofeów. Sezon polowań - od 25 stycznia do 25 marca, cena - 240 tys. rubli (8000 dol.). Na czarnym rynku w Rosji skóra wilka

polarnego kosztuje 1300 dol., wypchany osobnik wilka szarego - 700 dol., trofeum z głowy wilka - 450 dol. Oczywiście podczas polowań na wilki ze śmigłowców myśliwi zabijają i inne zwierzęta. Silna trucizna - fluorek baru, jest w Rosji wykorzystywana do walki z wilkami już od lat 60. Do ostatnich czasów wilki były trute w następujących obwodach: irkuckim, kostromskim, amurskim, pskowskim, czytyjskim, uljanowskim oraz w republikach Ałtaj, Tuwa, Buriacja i Chakasja. W niektórych regionach tym barbarzyńskim sposobem unicestwiono do 50% populacji wilka. Przy okazji zatrutymi przynętami lub padłymi od trucizny wilkami truła się ogromna liczba innych zwierząt, przede wszystkim orłów. Ciekawostką jest, że na wykorzystanie fluorku baru decydujący wpływ miały pozytywne wnioski szeregu państwowych, regionalnych „ekologicznych” ekspertów (!).

Jak orzekł w 2005 r. prokurator Republiki Ałtaj, A. Wołkow, wykorzystywanie fluorku baru od 1993 r. w Rosji było bezprawne, jako że trucizna ta nie została zarejestrowana w specjalnym rosyjskim rejestrze. Dzięki protestom owego prokuratora, 29.07.2005 r. Ministerstwo Rolnictwa Rosji wydało zarządzenie nr 136 „O stwierdzeniu nieważności instrukcji o wykorzystaniu fluorku baru przy tępieniu wilków”. Jednak trucizna nadal jest wykorzystywana nielegalnie w wielu regionach Rosji do zabijania wilków. Prócz tego organizacje myśliwskie żądają jak najszybszej państwowej rejestracji fluorku baru, aby znów oficjalnie wykorzystywać go przeciw wilkom.

Barbarzyńskie unicestwianie wilków w Rosji często stymulowane jest i rozpalane pod presją myśliwych, którzy sięgają bioksenofobii, nienawiści i strach przed wilkami. Czasopisma łowieckie regularnie publikują teksty rozlicznych „specjalistów”, żądających nasilenia walki z wilkami. I tak, zoolodzy z Uniwersytetu Dagestańskiego, S. Płaksa i D. Płaksa, w swojej pracy „Wilki w Dagestanie: zakres szkód i środki walki”, opublikowanej w czasopiśmie „Myślistwo i gospodarka łowiecka” (nr 9, 2008) proponują zwiększyć pięciokrotnie sumę wyasygnowaną z budżetu na tępienie wilków w Dagestanie.

Serwisy łowieckie pełne są licznych i często kłamliwych „dowodów” na „szkodliwość” wilków. Rosyjskie gazety, od regionalnych po ogólnokrajowe, rozdmuchują antywilczą histerię, strasząc czytelników doniesieniami o wyczynach „szarego drapieżcy”. Jako przykład przytoczyć można notatkę opublikowaną w 2004 r. w jednej z wołgogradzkich gazet:

W centrum Wołgogradu zabito wilczycę napadającą na mieszkańców miasta. Wilczyca podkradała się do ludzi koło sklepów spożywczych i wrywała im siatki z zakupami. Wiele razy na miejsce zdarzenia wysyłani byli milicjanci, ale drapieżnicy zawsze udało się ująć. Udało się ją przyłapać na gorącym uczynku, kiedy próbowała wyrwać paczkę chipsów dwóm dziewczynkom. Padła od pierwszego strzału.

W licznych kanałach telewizyjnych, w tym także ogólnorosyjskich, pokazywane są krwawe kadry zabijania wilków ze śmigłowców i skuterów śnieżnych. I nie powoduje to żadnego ogólnego oburzenia. Barbarzyńskie unicestwianie wilków w Rosji stało się amoralną narodową tradycją. Trzeba też podkreślić, że w ostatnim czasie wzrost terroru w stosunku do wilków w Rosji jest ściśle związany ze wzrostem nastrojów szowinistycznych i ksenofobii.

## Ochrona wilków w Rosji

W Rosji do chwili obecnej nie ma ani jednej rodzimej książki czy filmu o ochronie wilków. Artykuły o ochronie wilków w całej prasie w ciągu ostatnich 5 lat to pojedyncze przypadki. Funkcjonują w Rosji jedynie dwa serwisy internetowe o ochronie wilków, mające zresztą ograniczony zasób informacji. Ochroną wilków aktywnie, systematycznie i w sposób planowy nie zajmuje się niemal ani jedna rosyjska społeczna organizacja ekologiczna. Wyjątek stanowi Karelskie Towarzystwo Ochrony

Zwierząt, które w 1998 r. wniosło do sądu sprawę mającą na celu ochronę karelskich wilków - niestety sprawę tę przegrało. Poza tym kaliningradzka organizacja „Ekochrona” w latach 90. przeprowadziła kampanię propagandową, dotyczącą ochrony wilków. W Nowosybirsku utworzono Ligę Ochrony Wilków, jednak o jej działalności brak informacji. Niestety ochrona wilków jest poza sferą zainteresowań licznych rosyjskich organizacji ochrony zwierząt (z wyjątkiem Karelskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt, rostowskiej „Nowej Fali” i moskiewskiego Centrum Ochrony Praw Zwierząt „Vita”). Zachodzi paradoksalna sytuacja, kiedy organizacje ochrony zwierząt występują przeciw truciu psów na ulicach miast, ale nie protestują przeciw unicestwianiu truciznami w lasach najbliższych krewnych psów - wilków.

Rosyjscy naukowcy-zoolodzy, z nielicznymi wyjątkami, nie występują albo boją się wystąpić w ochronie wilków. Przeważająca liczba rosyjskich zoologów przychyliła się do poglądu o konieczności „regulowania liczebności wilków”. W połowie lat 90. w Rosji zabroniono tępienia wilków w zapowiednikach, w 2005 r. - zabroniono w Rosji wykorzystywania przeciw wilkom trucizny fluorku baru, 9.04.2008 r. rosyjski Parlament po 10-letniej przerwie ratyfikował Umowę o międzynarodowych standardach humanitarnego odłowu dzikich zwierząt, która zabrania chwytania wilków w potrzaski i żelazne pałaki (choć to nie oznacza jeszcze, że przestrzeganie Umowy będzie kontrolowane w terenie).

W Rosji praktycznie nie istnieją niezależne (nie związane z myślistwem) badania naukowe wilków, co wpływa negatywnie na praktykę ochrony rosyjskich wilków. W Rosji występuje kilka podgatunków wilka: tundrowy, leśny środkoworosyjski, leśny syberyjski, stepowy, kaukaski, mongolski. Brak jednak danych o stanie poszczególnych podgatunków. Istnieją wyrywkowe informacje o gwałtownym spadku liczebności podgatunku stepowego i tundrowego, co przy obecnym intensywnym unicestwianiu wilków może doprowadzić do całkowitego ich wyginięcia.

W pierwszej kolejności dla ochrony rosyjskich wilków proponuje się podjęcie następujących środków:

1. Podpisanie przez Rosję Konwencji Berneńskiej, zabraniającej masowego tępienia wilków.
2. Zniesienie moralnie naganych urzędowych instrukcji nakazujących barbarzyńskie unicestwianie wilków.
3. Surowy zakaz stosowania trucizn, potrzasków, pętli, awiacji i środków transportu do tępienia wilków.
4. Zniesienie premii za zabijanie i konkursów tępienia wilków.
5. Humanizacja i ekologizacja rosyjskiego prawodawstwa łowieckiego.
6. Szeroka kampania popularyzująca informacje o wilkach, oparte na badaniach ekologicznych, a także promująca humanitarny stosunek wobec nich.
7. Aktywne włączenie się rosyjskich zoologów i ochroniarzy przyrody na forum europejskim do ochrony wilków.
8. Ukrócenie antywilczej histerii w środkach masowego przekazu, wprowadzenie zakazu prezentowania w telewizji przypadków okrutnego traktowania zwierząt.
9. Wyłączenie wilka ze spisu zwierząt „szkodliwych”.
10. Zakaz tępienia wilków w parkach narodowych.
11. Nadanie wilkowi statusu zwierzęcia łownego, zabronienie jego odstrzału w okresie wiosenno-letnim.

## **Białoruś**

Na Białorusi wilk jest wyjęty spod prawa i wpisany na listę „szkodliwych”, czy też - według oficjalnej białoruskiej terminologii - „niepożądanych” gatunków. Sytuacja wilka w ostatnich czasach jest zatrważająca. Co roku odstrzeliwuje się do 60% ogólnej liczby, w rezultacie czego jego liczebność

w latach 1996–2006 zmniejszyła się trzykrotnie i wg oficjalnych danych wynosi ok. 1200 osobników (w rzeczywistości jest go mniej, lecz myśliwi zawyżają tę liczebność). Tym niemniej, planuje się corocznie odstrzeliwać 700–800 osobników.

Na tępienie wilków państwo wydaje co roku 20 mln białoruskich rubli (9100 dolarów). Wg białoruskich wytycznych łowieckich, uzupełnionych w 2007 r., zezwala się na tępienie wilków w ciągu całego roku, bez względu na miejsce, płeć i wiek, bez limitu i na całym obszarze, również w zapowiednikach, przy użyciu samochodów, skuterów śnieżnych, śmigłowców, silnych źródeł światła, wszelkimi innymi sposobami (z wyjątkiem ogólnie szkodliwych), a także przy pomocy noktowizorów. Kar sądowych i pieniężnych za kłusowniczy odstrzał wilków nie ma. Za zabicie wilka wypłacana jest myśliwemu premia z funduszy ekologicznych (!). Myśliwym zaleca się odstrzał wilków podczas dowolnego zgodnego z prawem pobytu w łowisku, również w czasie polowań na inne zwierzęta. Wszyscy mieszkańcy Białorusi mogą wybierać wilczęta z nor lęgowych w dowolnym czasie bez jakiegokolwiek pozwolenia. Tępienie wilków w czasie, gdy zabronione są polowania w miejscach chronionych, w tym w zapowiednikach, zaleca się myśliwym w przewodnikach wydawanych przez zarządzających ostojami łowieckimi.

W białoruskich środkach masowego przekazu regularnie prezentuje się informacje wzywające do unicestwiania wilków lub sięjące strach przed nimi. Serwisy łowieckie pełne są informacji o tępieniu wilków. Kampanię tępienia wilków na Białorusi organizuje Ministerstwo Przyrody tego kraju. Na przykład 18.08.1999 r. Ministerstwo Przyrody Białorusi ustanowiło zarządzenie nr 222 „O zasadach wynagrodzeń za tępienie wilków”. Miejscowi rolnicy praktykują taki oto cyniczny sposób: wybierają szczenięta z nor, hodują w swoich gospodarstwach do jesieni, a następnie zabijają i oddają skórę władzom, biorąc premię jak za dorosłego osobnika.

## Ochrona wilków na Białorusi

Ochrona wilków jako taka w tym kraju nie istnieje. Białoruskie społeczne organizacje ochrony przyrody nie zajmują się ochroną wilków. Książek czy stron internetowych o ochronie wilków nie ma. Artykułów o ochronie wilków w białoruskiej prasie nie udało się znaleźć. Jedyne pozytywne przykłady to niedawny film białoruskiego filmowca, Igora Byszniawa, o ochronie wilków – „Tropem wilka”. Białoruscy naukowcy są pasywni jeśli chodzi o ochronę wilków. W pierwszej kolejności dla ochrony białoruskich wilków potrzebne jest:

- Podpisanie przez Białoruś Konwencji Berneńskiej, która zabrania masowego tępienia wilków.
- Zniesienie premii finansowych i konkursów tępienia wilków.
- Humanizacja i ekologizacja białoruskiego prawodawstwa łowieckiego.
- Szeroka kampania popularyzująca informacje o wilkach, oparte na badaniach ekologicznych, a także promująca humanitarny stosunek wobec nich.
- Aktywne włączenie się białoruskich zoologów i obrońców przyrody na forum europejskim do ochrony wilków.
- Ukrócenie antywilczej histerii w środkach masowego przekazu.
- Skreślenie wilka z listy zwierząt „niepożądanych”.
- Zakaz tępienia wilków w zapowiednikach i parkach narodowych.
- Nadanie wilkowi statusu zwierzęcia łownego i zakaz jego odstrzału w okresie wiosenno-letnim (od 1 marca do 1 września).
- Wykładanie szczepionek dla wilków jako sposób walki z wścieklizną.
- Zakaz unicestwiania wilków przy pomocy śmigłowców, samochodów, skuterów śnieżnych, silnych źródeł światła, noktowizorów, potrzasków.
- Zniesienie obowiązujących urzędowych instrukcji dotyczących odstrzału wilków.

# Ukraina

Na Ukrainie wilk, zgodnie z ustawą „O gospodarstwie łowieckim i polowaniach”, przyjętą w 2000 r., wpisany jest na listę „drapieżnych i szkodliwych” zwierząt, **których tępienie dopuszczalne jest w dowolnym okresie roku, bez limitów ilościowych, w dowolnym miejscu (również w zapowiednikach i parkach narodowych). Zabijanie wilków leży w ramach obowiązków służbowych pracowników gospodarstw łowieckich. Odpowiedzialności karnej czy finansowej za kłusownicze odstrzały wilków nie przewiduje się.** Od 1946 r. do 1967 r. na Ukrainie zabito 35 tys. wilków, w latach 1992–2007 r. – 22 tys. sztuk.

Według oficjalnych danych, w 2007 r. naliczono na Ukrainie 2600 wilków (w 2004 r. – 2400), choć według opinii niezależnych ekspertów jest ich o połowę mniej. Zgodnie z oficjalnymi danymi, co roku na Ukrainie odstrzeliwuje się do 50% całej populacji. Do tego należy jeszcze dodać 20–30% wilków, które giną na drogach, od trucizn, potrzasków, umierają od ran. Według danych ukraińskiego zoologa, M. Szkwyry, z 280 zbadanych przypadków polowań na wilki, 30% dotyczy kłusownictwa. Ponad 90% wilków na Ukrainie zabijają myśliwi.

W ostatnim czasie na Ukrainie modny jest, teoretycznie zabroniony, sposób polowania na wilki ze śmigłowców. Niektóre firmy myśliwskie, np. charkowska firma „Safari”, otwarcie proponują chętnym polowanie na wilki ze śmigłowca. Kłusownicze odstrzały wilków z helikopterów mają miejsce w donieckim, ługańskim, charkowskim i niektórych innych obwodach. Co szczególnie niedopuszczalne, prowadzi się odstrzał wilków w zapowiednikach i parkach narodowych. W Karpackim Parku Narodowym w latach 1980–1992, bez jakichkolwiek badań naukowych, pracownicy parku zabili 41 wilków, w tym 9 w okresie wiosenno-letnim. Strzelają do wilków również w Ługańskim i Jałtańskim górsko-leśnym zapowiedniku (2006 r.). Naczelnicy władz państwowych w niektórych obwodach systematycznie wydają rozporządzenia dotyczące walki z wilkami, np. we wrześniu 2007 r. takie rozporządzenie wydano w obwodzie ługańskim.

W zasobach Narodowej Biblioteki Naukowej Narodowej Akademii Nauk Ukrainy im. W. Wiernackiego znajduje się 50 książek dotyczących tępienia wilków i tylko 3 dotyczące ich ochrony. Na Ukrainie ma miejsce nielegalny handel trofeami z wilków, będący naruszeniem Konwencji Berneńskiej i Konwencji (CITES). Na ukraińskim czarnym rynku skóra wilka kosztuje 500–700 dolarów, zaś wypchane trofeum – 1 tys. dol. Walki z bezprawnym handlem trofeami z wilków nikt nie prowadzi.

Ukraińskie massmedia, zwłaszcza lokalne gazety oraz wydawnictwa myśliwskie, rozpalają nienawiść do wilków i wzywają do ich unicestwienia. W 2004 r. na Krymie po raz pierwszy od 32 lat pojawiły się wilki (ok. 20 sztuk). Jednak zamiast przygotować miejscową ludność do pokojowego współistnienia z wilkami, krymskie gazety wręcz prześcigały się w publikowaniu „straszliwych” artykułów na temat wilków. Ukraińskie prawodawstwo łowieckie dopuszcza zabijanie przez myśliwych wilków w okresie łowieckim, jeśli tylko mają pozwolenie na odstrzał innych zwierząt, zaś w okresach, gdy nie wolno polować na inną zwierzynę, myśliwy może zabijać wilki, jeśli ma na to pozwolenie obwodowych służb leśnych. Prawo do odstrzału wilków na terenie obszarów chronionych daje terytorialny organ Ministerstwa Przyrody. Za odstrzał wilka wypłacana jest premia w wysokości 100 hrywien (20 dol.), choć nie wszędzie tak jest, dlatego myśliwemu bardziej opłaca się sprzedać skórę wilka na czarnym rynku. Myśliwy wycenia swój „wysiłek” włożony w zabicie jednego wilka na 700–800 euro.

W wielu obwodach Ukrainy wilki wybijane są niemal do nogi. I tak, wg oficjalnych danych, w obwodzie donieckim wybito 99% populacji, w ługańskim i charkowskim – 74%, w chersonskim – 72%, co jest poważnym naruszeniem Konwencji Berneńskiej i ukraińskiej ustawy, która dotyczy jej

ratyfikacji. Społeczne organizacje ekologiczne Ukrainy w 2008 r. skierowały kilka skarg do sekretariatu Konwencji Berneńskiej w UE o łamaniu przez Ukrainę tej konwencji w części dotyczącej ochrony wilków, jednak nie było żadnej reakcji. Kampanii unicestwiania wilków na Ukrainie sprzyja bojaźliwa pozycja ukraińskiej nauki zoologicznej, która woli milcząco zgadzać się na barbarzyńskie działania myśliwych w stosunku do wilków. Według niektórych danych, w latach 1970–80 na skutek totalnych polowań została na Ukrainie w pełni unicestwiona populacja stepowego podgatunku wilka.

## Ochrona wilków na Ukrainie

W odróżnieniu od Rosji i Białorusi, w ostatnim czasie na Ukrainie uformował się aktywny ruch ochrony wilków, który może już poszczycić się poważnymi sukcesami. Jego podwaliny położył na początku (XXI) w. prezes społecznej organizacji ekologicznej Stowarzyszenie „Nasz Dom” (m. Iwano-Frankowsk), Jurij Wasidłow. Wydał on (jako współautor) pierwszą na Ukrainie rodzimą książkę o ochronie wilków „Wilki w Karpatach” (2001 r.) i opublikował w ukraińskich gazetach i czasopiśmie naukowym pierwsze artykuły o ochronie wilków. Wywalczył również humanizację niektórych artykułów rozporządzenia Państwowego Komitetu ds. Gospodarki Leśnej i Łowieckiej Ukrainy, dotyczącego regulacji liczebności wilka. Oprócz tego Wasidłow nawiązał ściśle kontakty z polskimi organizacjami i wydał wspólnie z nimi broszurę w języku ukraińskim „Wilcza sieć”. Niestety w 2007 r. Stowarzyszenie „Nasz Dom” zakończyło swoją działalność.

Jednak szereg organizacji – Centrum Ekologiczno-Kulturalne w Kijowie, Ekoprawo-Kijów, Centrum „Bachmat”, Drużyna Ochrony Przyrody Uniwersytetu Charkowskiego – kontynuuje kampanię ochrony ukraińskich wilków. Utworzyły one pierwszą ukraińską stronę internetową o ochronie wilków, zorganizowano kilka konferencji prasowych dla mediów, wygrano pierwszy w historii Ukrainy proces sądowy o ochronę wilków (sąd zabronił zabijania brzemennych samic i wilcząt), w „Humanitarnym Ekologicznym Żurnalu” w 2008 r. opublikowanych zostało ok. 10 artykułów o ochronie wilków. W 2008 r. powołano Ogólnoukraiński Ruch Ochrony Wilków, którego koordynatorem został wybrany Władimir Jarocki (członek Drużyny Ochrony Przyrody Uniwersytetu Charkowskiego). Prócz tego Ekoprawo-Kijów i Centrum Ekologiczno-Kulturalne w Kijowie podały do sądu Państwowy Komitet ds. Gospodarki Leśnej i Łowieckiej Ukrainy za łamanie Konwencji Berneńskiej w części dotyczącej ochrony wilków. W chwili obecnej pozew rozpatrywany jest przez Okręgowy Sąd Administracyjny m. Kijowa. Znaczącym osiągnięciem działalności obrońców wilków jest to, że ukraińskie media publikują znacznie mniej materiałów mających „antywilczy” charakter. W chwili obecnej Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne przygotowuje folder informacyjny oraz publikację będącą zbiorem artykułów o ochronie wilków.

Trzeba podkreślić, że Ministerstwo Przyrody Ukrainy, Państwowy Komitet ds. Gospodarki Leśnej i Łowieckiej Ukrainy przy wsparciu Instytutu Zoologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy wyrażają zajadły sprzeciw wobec wszelkich działań ukraińskich obrońców wilków.

W pierwszej kolejności, dla ochrony ukraińskich wilków można rekomendować następujące działania:

1. Wywalczyć surowe przestrzeganie przez Ukrainę zarządzeń Konwencji Berneńskiej i Konwencji (CITES) w części dotyczącej ochrony wilków.
2. Wykreślenie z ukraińskich ustaw „O świecie zwierzęcym” i „O gospodarstwie łowieckim i polowaniach” jakichkolwiek wzmianek o „szkodliwych” gatunkach zwierząt.
3. Zniesienie premii za zabijanie wilków.
4. Aktywne włączenie się ukraińskich zoologów i obrońców przyrody na forum europejskim do ochrony wilków.
5. Zaprzestanie antywilczej histerii w mediach.

6. Zakaz tępienia wilków w zapowiednikach i parkach narodowych.
7. Zakaz odstrzału wilków w okresie wiosenno-letnim (1 marca - 1 września) na całym terytorium Ukrainy.
8. Pełny zakaz zabijania wilków w 30-kilometrowej strefie wzdłuż granicy z Polską, gdzie zwierzę to jest chronione.
9. Wprowadzenie odpowiedzialności sądowej za kłusowniczy odstrzał wilków.
10. Ukrócenie bezprawnego handlu skórami wilków na bazarach.
11. Wykładanie szczepionek dla wilków jako sposób walki z wścieklizną.
12. Uwzględnienie w corocznych planach odstrzału kopytnych w gospodarstwach łowieckich również potrzeb zachowania bazy pokarmowej dla wilków.
13. Wprowadzenie zakazu polowań sportowych na obszarach ochrony dzikiej przyrody.
14. Zniesienie obowiązujących urzędowych instrukcji dotyczących odstrzału wilków

**Autor apeluje do międzynarodowych społecznych organizacji ochrony przyrody, aby zwróciły uwagę na genocyd wilków w Rosji, na Ukrainie i Białorusi.**

Władimir Borejko

Kijowskie Centrum Ekologiczno-Kulturalne

Tłumaczenie: Krzysztof Wojciechowski